

Yasiex0r ft Krwawe Drwale, Krwawy balet (feat. K

Zwrotka 1 (Krwawe Drwale):

Pobudka! Kurwa mać, do chuja;
już prawie zaruchałem, a tu dzwoni budzik - szuja;
wkurwiony wstaję, po jajach się maram,
siadam na klopie i szluga odpalam;
zn&#oacute;w pedały z PiSu coś głupiego wymyś
odkładam gazetę, już kurwa nie mam siły;
po wczorajszej akcji - zakwasy jak cholera,
lecz dumny jestem kurwa - wybiłem ich do zera;
szybkie śniadanie, co my tutaj mamy?
O proszę, w lod&#oacute;wce udo jakiejś damy;
lubię piękne panie, zwłaszcza te wygolone,
bo nie pchają się w zęby włosy pierdolone;
[sample: a kiedy odda już żonie swoje nasienie;
ja się na tym nie znam]
Podsmażam jak stek, wpierdalam i wychodzę;
trzeba kogoś zajebać, bo już roztrzęsiony chodzę
siekiera w rękawie, uśmiech na mej twarzy -
- szaleństwo w dyskoteci mi się dzisiaj marzy;
wytańczę się jak Pudzian w Tańcu z Gwiazdami
i będęrzucał panienkami, żąglowań
uzależnienie od mordu gorsze niż od hery -
- nadchodzi Krwawy Drwal, strzeżcie się kurwa penery!

Zwrotka 2 (yasiex0r):

Budzik - dzwoni, no na chuj mnie budzi?
Budziki sądla ludzi a nie dla morderc&#oacute;w;
czas umyć jest buzię i przepłukać krwią z&
i pędem zajrzeć trzeba do lod&#oacute;wki;
skończyły się już niemowlęce mi gń
sąludzkie kończyny z dodatkiem koniczyny;
jogging nakurwię na świeżym powietrzu
i w parku zjem babcię z odrobiną pieprzu,
bo jestem smakoszem jak Pascal Brodnicki,
wpierdalam łożyska, odkrajam im cycki,
wysysam z nich soki, gwalce ich zwloki, podpalam,
rozpierdalam, jeszcze raz gwalce,
choć dziś ochotę mam lecieć na tańce;
wyrwać chcę serce jakiejś ładnej koleżanc
i pokroic jej ciało w domowej umywalce;
chcę poczuć się młody, chcę zjeś
chce wskoczyć do wody ale z krwią wymieszaną -
- wtedy chce doznać stanu błogości,
bo to tylko przyjemności, dla zdrowych, mocnych kości;
lecę na disko - to będzie zabawa,
sama myśl o wiksie mnie dumą napawa;
wchodzę na salę widzę popłoch, panikę;
a w środku artysta, kt&#oacute;ry w dupie ma muzykę;
artysta biegły we władaniu siekierą;
to chyba Drwal Krwawy tą imprezę przejdął;
te zgrabne wymachy, ta sprawnść ruchowa,
kto jeszcze nie ucieka to przed nim się chowa;
urwane kończyny, to piękno w balecie,
chwyćmy maczety, ja wizję mam przecie -
- ten srogi rozpierdol zr&#oacute;bmy w duecie, tak.
[sample: ale na ten temat to więcej m&#oacute;głby powiedzieć
scratch: to już jest tragedia]

Zwrotka 3:

(Krwawe Drwale)

Morderczy duet, niczym ICP,
ty goń tą kurwę nim dobiegnie do drzwi,
o widzę w rzucie nożem kolega wprawiony;
daję 10 na 10 i biję pokłony;
(yasiex0r)
teraz na ciebie pora mistrzu topora -

- dobij tą panią zanim wezwie doktora;
piękno tej zbrodni olśniewa, gdy patrzę,
pozbaw tą dziwkę problem&#oacute;w raz na zawsze;
(Krwawe Drwale)
pozbawiam problem&#oacute;w, odcinam od kłopot&#oacute;w,
weźmy się teraz za kolejnych idiot&#oacute;w;
(yasiex0r)
aha,
wszyscy w tym klubie zginą, bez kitu,
bawmy się więc w rzeźnik&#oacute;w aż do &